

Brocki, Zygmunt

Prace językoznawcze Mrongoviusa

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 15/1, 190

1970

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wane w pracach E. Lipińskiego: w studiach nad myślą ekonomiczną odrodzenia, w badaniach nad polskim merkantylizmem, w studiach o fizjokratyzmie w Polsce i pracach o przedstawicielach idei protekcjonistycznych².

Z. Br.

PRACE JĘZYKOZNAWCZE MRONGOWIUSA

W tomie 7 za 1968 r. „Rocznika Olsztyńskiego” Henryka Klechówna przedstawiła rozprawę *Krzysztof Celestyn Mrongowiusz jako językoznawca*. Lingwistyczne zainteresowania Mrongowiusa znajdowały wyraz w licznych jego pracach, które wydawał w latach 1794—1854. Publikacji tych było 24, nadto pozostawił on 2 prace w rękopisie. „Jednakże zadziwiający jest fakt, że mimo tak wielkiej liczebności prace jego — zmierzające przecież do ujęcia w normę polszczyzny kulturalnej, do ustalenia jakichś powszechnych prawideł, które na podstawie wnikliwych obserwacji dają się wysunąć — tak niewielu doczekały się opracowań ze strony samych językoznawców” — pisze H. Klechówna (s. 63) i przedstawia następnie te nieliczne prace, które się zajmują językoznawczą stroną działalności Mrongowiusa, poczynając od tych, które się ukazały jeszcze za życia gdańskiego uczonego¹.

W dwóch następnych rozdziałach autorka omawia wkład Mrongowiusa do leksykografii polskiej i analizuje jego prace gramatyczne, m. in. polemizując tutaj z oceną S. Słońskiego². Według autorki prace leksykograficzne Mrongowiusa mają wartość do dzisiaj, jeśli zaś idzie o prace gramatyczne, to z pewnością mają „mniejszą wagę [...], ale i tu wskazanie na wiele zagadnień przedtem nie poruszanych jest trwałym wkładem w postęp wiedzy gramatycznej”; oprócz prac leksykograficznych i nad gramatyką polską „ma Mrongowiusz także zasługi w zakresie ogólnej koncepcji pokrewieństwa języków” — pisze autorka w ostatnim rozdziale swej pracy (ss. 74—75). Wysuwa też tutaj postulat badawczy: należy gruntownie monograficznie opracować zarówno słowniki Mrongowiusa, jak i jego prace gramatyczne; dopiero opierając się na takich monografiach, „można będzie wydać sąd o ich autorze i ocenę jego zasług dla językoznawstwa”.

Z. Br.

OSIEMNASTOWIECZNY HISTORYK JĘZYKÓW ODKRYTY NA NOWO PRZEZ SŁAWISTÓW NRD I POLSKI

Dziesięciolecie 1958—1968 przywróciło historii sławistyki zapomniany przez ponad 200 lat ogromny wkład do tej wiedzy najbardziej wszechstronnego sławisty niemieckiego, Johanna Leonharda Frischa (1666—1743). Rektor gimnazjum berlińskiego Frisch wydał w latach 1727—1736 swoje *Historiae Linguae Sclavonicae*,

² W związku z tym ostatnim tematem przypomnijmy artykuł J. Górskiego *Poglądy ekonomiczne Stanisława Staszica*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, nr 3/1967, ss. 313—329.

¹ Na s. 64 autorka pisze, że z powstałych już w XX w. dotyczących prac Mrongowiusa „opracowań pióra językoznawcy zasługuje na uwagę artykuł B. Ślaskiego”. Otóż Bolesław Ślaski nie był językoznawcą, lecz prawnikiem (z wykształcenia i uprawianego zawodu). Jego zainteresowanie słownictwem zawodowym (przede wszystkim żeglarskim i rybackim) doprowadziło go jednak do wypowiedziania się (też w literaturze naukowej) również w innych kwestiach językoznawczych.

² S. Słoński, *Mrongowiusz jako gramatyk*. W: *Krzysztof Celestyn Mrongowiusz* [...]. Księga pamiątkowa pod redakcją W. Pniewskiego. Gdańsk 1983, ss. 204—211.